

Starych fotografii czar chroniony

tekst: Monika Brzozowska

Do kogo należą prawa autorskie do starych, np. przedwojennych, zdjęć? Jak odnaleźć ich twórcę? Czy za wykorzystanie takich zdjęć należy płacić, a jeśli tak, to komu?



© H. Armstrong Roberts/CORBIS

Zgłosiła się do mnie jedna z firm krakowskich, która, nawiązując do tradycji rodzinnej i przedwojennej daty powstania firmy, zapragnęła umieścić w materiałach promocyjnych zdjęcia z tamtego okresu. Na pięknych i artystycznych fotografiach przedstawione były różne budynki miasta polskich kró-

łów, zabytkowe obiekty, rozpoznawalne zabytki, a także spacerujący po ulicach ludzie. Przedstawiciele firmy nie znali autora tych fotografii, zdjęcia zostały bowiem odnalezione w jednej z przedwojennych gazet, datowanej na 1933 rok.

Powstało więc pytanie: do kogo należą prawa autorskie do owych zdjęć, jak

znaleźć twórcę oraz czy za wykorzystanie takich zdjęć należy płacić, a jeśli tak, to komu?

Co mówi prawo

Kwestie te normuje w dużej mierze prawo autorskie. Przede wszystkim należy się zastanowić, czy każde zdjęcie będzie utwo-

rem i tym samym, czy będzie chronione. Prawo autorskie nam tu niewiele pomaga gdyż według art. 1 ust. 1 prawa autorskiego utworem jest „...każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”. Definicja zaiste nieostra (jak bowiem wytłumaczyć ów indywidualny charakter czy działalność twórczą?), nie dziwny się więc, iż pojawiają się pierwsze wątpliwości, czy mamy do czynienia z utworem czy też nie.

Nie wchodząc tutaj w rozważania natury filozoficznoprawnej (parafrazując słowa klasyka „utwór to czy nie utwór”), aby jakieś dzieło było chronione przez prawo autorskie, powinno się odznaczać łącznie następującymi cechami:

- ▶ stanowić rezultat pracy człowieka, tj. twórcy,
- ▶ stanowić przejaw działalności twórczej,
- ▶ mieć indywidualny charakter.

Większość z fotografii owej krakowskiej firmy stanowiła bez wątpienia utwory. Zgodnie zaś z art. 17 prawa autorskiego – „...jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu”. Są to tzw. prawa autorskie majątkowe, które oznaczają swoisty monopol dla twórcy, który jako wyłącznie uprawniony ma prawo rozporządzania prawami autorskimi. Pamiętać jednak należy, iż prawa autorskie majątkowe są prawami ograniczonymi w czasie. Zgodnie z art. 36 pr. aut., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, autorskie prawa majątkowe gasną po upływie 70 lat:

- ▶ od śmierci twórcy, a do utworów współautorskich – od śmierci współtwórcy, który przeżył pozostałych;
- ▶ w odniesieniu do utworu, którego twórca nie jest znany – od daty pierwszego

rozpowszechnienia, chyba że pseudonim nie pozostawia wątpliwości co do tożsamości autora lub, jeżeli autor ujawnił swoją tożsamość;

- ▶ w odniesieniu do utworu, do którego autorskie prawa majątkowe przysługują z mocy ustawy innej osobie niż twórca – od daty rozpowszechnienia utworu, a gdy utwór nie został rozpowszechniony – od daty jego ustalenia;
- ▶ w odniesieniu do utworu audiowizualnego – od śmierci najpóźniej zmarłej z wymienionych osób: głównego reżysera, autora scenariusza, autora dialogów, kompozytora muzyki skomponowanej do utworu audiowizualnego.

Oznacza to, iż po upływie czasu przewidzianego w ustawie korzystanie z utworu jest swobodne – nie ma konieczności zawierania umów, uzyskiwania zgody na rozpowszechnianie czy jakichkolwiek opłat na rzecz twórcy. Dodać należy gwoli ścisłości, iż jest to jeden z najdłuższych okresów obowiązywania praw autorskich majątkowych w Unii Europejskiej.

Konkluzja mogłaby być więc banalnie prosta – fotografie są z okresu międzywojennego – jeśli nie znamy autora, a od momentu publikacji minęło 70 lat, mogą być – co do zasady – rozpowszechniane w reklamie.

Pogłębiona analiza sytuacji

Zastanowić się jednak należy, jak sytuacja prawna zmieniłaby się, gdybyśmy chcieli wykorzystać w reklamie zdjęcia opublikowane po raz pierwszy w czasopiśmie datowanym na 1953 rok? Jak zmieniłoby to kwestie prawne?

Zgodnie z art. 2 par. 1 nieobowiązującej już ustawy z 1952 r. utwór, wykonany sposobem fotograficznym lub do fotografii podobnym jest przedmiotem prawa autorskiego, jeżeli na utworze uwidoczniono wyraźnie zastrzeżenie prawa autorskiego. Co to oznacza w praktyce? Jeśli autor zdjęcia nie opatrzył owego zdjęcia

stosowanym zastrzeżeniem – zdjęcie takie nie było chronione przez prawo autorskie pod rządami poprzedniej ustawy. A skoro wtedy nie było przedmiotem prawa autorskiego i skoro można było z niego w sposób nieograniczony korzystać, rozciąga się to na czas obecny. Jakie to ma znaczenie praktyczne? Zasadnicze. Poprzednia ustawa wymagała bowiem uczynienia zastrzeżenia, które stanowiło przesłankę powstania prawa autorskiego do zdjęcia. Ustawa zaś nie przewidywała, by przesłanka, o której mowa, mogła być zastąpiona – ze skutkiem powstania prawa autorskiego i jego ochrony – przez inną, np. przez uwidocznienie w książce kto sporządził fotosy. Jeśli więc autor nie uczynił stosownego zastrzeżenia – można ze zdjęć korzystać.

W całej sprawie może być jednak również pewne niebezpieczeństwo. Otóż brak zastrzeżenia na np. reprodukcjach oryginalnych fotografii nie oznacza automatycznie, iż autor takiego zastrzeżenia nie uczynił. W Warszawie głośnym echem odbił się wyrok Sądu Najwyższego dotyczący pocztówek. Niezwykle interesujący był stan faktyczny. Pewien fotograf robił zdjęcia typowych wizerunków pocztówkowych Warszawy, m.in. kolumny Zygmunta III oraz Zamku Królewskiego. Jedną z takich pocztówek wykorzystała telewizja, pokazując ją jako ilustrację w materiale filmowym. Nie byłoby w tym nic nadmiernie interesującego, gdyby nie fakt, iż owa wykorzystana przez telewizję pocztówka składała się z dwóch innych zdjęć, z których jedno miało owo zastrzeżenie praw autorskich dla fotografa, a drugie nie. Wytworzył się specyficzny stan (bo pocztówka, którą wykorzystwała telewizja, była chroniona i nie była). Z takim stanem faktycznym przyszło się zmierzyć Sądowi Najwyższemu. Sąd w orzeczeniu z 6 czerwca 2002 r. uznał, że: „nieuwidocznienie zastrzeżenia na późniejszych odbitkach nie powoduje zgaśnięcia prawa 8

8 autorskiego, nabytego przez zastrzeżenie go na egzemplarzach wcześniejszych, pociąga jednak za sobą skutki w sferze dowodowej. W procesie o ochronę takich praw do egzemplarzy późniejszych, nieopatrzonych zastrzeżeniem, na twórcy spoczywa więc ciężar dowodu, że naruszytel wiedział o istnieniu tego prawa”. Oznaczało to, iż fotograf musiał udowodnić, że telewizja wiedziała, że jedna z fotografii tworzącej pocztówkę była chroniona przez prawo autorskie.

Co sprawia użycie retuszu

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o retuszu starych zdjęć, które są chronione przez prawo autorskie. Ustawa o prawie autorskim reguluje również kwestie tzw. praw autorskich osobistych. Z treści art. 16 prawa autorskiego wynika, że „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do:

- ▶ autorstwa utworu;
- ▶ oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;
- ▶ nienaruszalności treści i formy utworu

- oraz jego rzetelnego wykorzystania;
- ▶ decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;
- ▶ nadzoru nad sposobem korzystania z utworu”.

Wyrażenie „w szczególności” ujęte w ww. przepisie oznacza, że katalog tych praw osobistych nie jest zamknięty. Kluczowe znaczenie ma jednak fakt, iż prawa autorskie osobiste nie podlegają zrzeczeniu ani zbyciu, odnoszą się do sfery niemajątkowych interesów twórczych. Czyli istnieją one nawet jeśli prawa autorskie majątkowe już wygasły.

Z punktu widzenia tworzenia reklam, dość istotnym prawem jest prawo do nienaruszalności treści i formy utworu (zwane również prawem do integralności dzieła) oraz prawo rzetelnego wykonania (art. 16 ust. 1 pkt 3 prawa autorskiego). Jest ono bodaj najczęściej naruszane przez nabywców lub licencjohiobców.

Prawo do integralności oznacza, iż utwór winien być rozpowszechniany w takiej postaci, w jakiej przekazał go twórca (nabywcy lub licencjohiobcy), tj. w postaci ustalonej przez twórcę. Przy czym, co warto podkreślić, naruszeniem prawa osobistego będzie tylko taka ingerencja, która osłabia lub zrywa więź

twórcy z utworem – nie każda bowiem zmiana w utworze taką więź faktycznie osłabia lub zrywa.

Naruszeniem prawa do integralności będzie więc np.:

- ▶ wprowadzenie nowych elementów do utworu,
- ▶ pomijanie niektórych fragmentów utworu,
- ▶ opatrzenie innym tytułem.

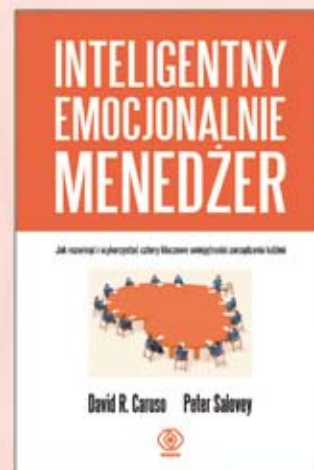
Prawo do rzetelnego wykonania utworu to prawo eksploatawania czy korzystania z utworu zgodnie z wolą autora, tzn. tak, by nie naruszać „dobrego imienia utworu” (cyt. za M. Poźniak-Niedzielska, Prawo autorskie i prawa pokrewne). Takim naruszeniem rzetelnego wykonywania będzie np. pokolorowanie zdjęć, może być również ich retusz, choć w tej sprawie do dziś trwają spory wśród przedstawicieli doktryny. ■

.....
 Monika Brzozowska, prawnik, dziennikarz, politolog, doradca i trener. Prowadzi własną kancelarię prawną w Warszawie oraz Krakowie i współpracuje z renomowanymi kancelariami adwokackimi.
kancelaria@mbrzozowska.pl

REKLAMA



Porzuć wyeksploatowane narzędzia sondażowe, bo zdaniem G. Zaltmana tajemnica potrzeb i decyzji konsumentów coraz częściej tkwi w podświadomości.



Dowiedz się jak rozwinąć i wykorzystać 4 kluczowe umiejętności zarządzania ludźmi.



Książka skonstruowana tak jak kurs marketingu na pierwszym roku studiów MBA w Harvard Business School. Podpowiada, jak rozwijać i skutecznie wdrażać strategie marketingowe.